



**MINISTER ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI**

*Krzysztof Jurgiel*

ŻWhzg/ek-053-153/16(2215)

SEKRETARIAT  
Biura Prac Senackich  
Wpłynęło dn. 14.06.16  
nr. 3715 podpis. *[signature]*

Warszawa, 2016-06-10

GABINET MARSZAŁKA SENATU

wpłynęło dn. 13.06.2016  
nr. 2795 podpis. *[signature]*

**Pan**

**Stanisław Karczewski**

**Marszałek Senatu**

**Rzeczypospolitej Polskiej**

*Szanowny Panie Marszałku*

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Łukasza Mikołajczyka podczas 18. posiedzenia Senatu RP w dniu 19.05.2016 r. w sprawie planowanych prac legislacyjnych mających na celu uznanie norki amerykańskiej za gatunek inwazyjny, którego treść przekazano pismem BPS/043-18-366/16 z dnia 29.05.2016 r., uprzejmie informuję Pana Marszałka, że kwestie ochrony ludzi i środowiska naturalnego przed negatywnym oddziaływaniem obiektów o dużej koncentracji zwierząt gospodarskich, w tym norek amerykańskich, są dla mnie bardzo ważne. Oczywistym jest, że zarówno lokalizacja, budowa i eksploatacja obiektów utrzymujących zwierzęta futerkowe, w tym norki amerykańskie, jak również hodowla w sposób niezgodny z obowiązującym prawem, wbrew protestom okolicznych mieszkańców oraz władz samorządowych, organizacji rolniczych i społecznych, nie powinny mieć miejsca.

Jednocześnie uprzejmie informuję Pana Marszałka, że znam sprawy hodowców i producentów zwierząt futerkowych, w szczególności negatywny i zniekształcony odbiór tej hodowli przez media i opinię publiczną.

Od wielu lat Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi podejmuje działania wspierające interesy hodowców, między innymi poprzez prezentowanie stanowiska odnośnie do braku zgody, aby norka amerykańska (*Mustela vison*) i jenot (*Nyctereutes procyonoides*) uznane za zwierzęta gospodarskie, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 29 czerwca 2007 r. o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich (Dz. U. Nr 133, poz. 921, z późn. zm.), zostały wpisane przez Ministra Środowiska na listę roślin, zwierząt i grzybów gatunków obcych, które w przypadku uwolnienia do środowiska przyrodniczego mogą zagrozić gatunkom

rodzimum lub siedliskom przyrodniczym. Informowałem również wielokrotnie, że nie mogę zaakceptować propozycji wprowadzenia zmiany w ustawie z dnia 29 czerwca 2007 r. o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich polegającej na wykreśleniu zwierząt futerkowych z tej ustawy, w tym norki amerykańskiej, w celu pozbawienia ich statusu zwierząt gospodarskich.

W mojej opinii hodowla zwierząt futerkowych w Polsce odgrywa ważną rolę jako ogniwo obszaru produkcji zwierzęcej, ponieważ zapewnia miejsca pracy będące źródłem dochodów dla hodowców i ich rodzin oraz wielu osób związanych z szeroko pojmowaną obsługą branży futrzarskiej. Należy zaznaczyć, że oprócz korespondencji od przeciwników hodowli zwierząt futerkowych, otrzymuję liczną korespondencję od przeciwników wprowadzenia zakazu hodowli zwierząt futerkowych w Polsce, w tym nerek amerykańskich. Korespondencję taką przesyłają między innymi pracownicy zatrudnieni na umowach o pracę (jak podkreślają) na fermach zwierząt futerkowych powstałych w miejscowościach pochodzących z PGR, gdzie jest duże bezrobocie, a fermy te są jedynymi zakładami dającymi tym ludziom miejsca pracy. Otrzymuję także korespondencję od władz samorządowych, na których terenie istnieją fermy nerek amerykańskich. Ostatnio taką korespondencję nadesłały Urzędy Gminy w Radzanowie i Nowogrodku Pomorskim. Urzędy te podkreśliły, że fermy zwierząt futerkowych, istniejące na terenie tych gmin, w sposób znaczący przyczyniły się do zmniejszenia bezrobocia, a tym samym do podniesienia poziomu życia mieszkańców. Taka korespondencja od zwolenników ferm zwierząt futerkowych przychodziła również w latach poprzednich.

Ponadto zwierzęta futerkowe mięsożerne są naturalnym utylizatorem produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi, zgodnie z zasadami określonymi w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1069/2009 z dnia 21 października 2009 r. określającym przepisy sanitarne dotyczące produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi, i uchylającym rozporządzenie (WE) nr 1774/2002 (Dz. Urz. UE L 300 z 14.11.2009, str. 1, z późn. zm.). Dla przykładu, zgodnie z informacją przekazaną przez Polskie Stowarzyszenie Przetwórców Ryb z siedzibą w Koszalinie, przetwórstwo rybne w Polsce sprzedało hodowcom mięsożernych zwierząt futerkowych w 2015 r. około 320 tys. ton produktów ubocznych nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi, kat. 3 za kwotę 350 mln zł. Sprzedaż tak dużej ilości produktów ubocznych poprawiła w sposób znaczący opłacalność przetwórstwa rybnego w Polsce. W przypadku braku możliwości stosowania tej naturalnej

formy utylizacji ubocznych produktów rybnych nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi, kat. 3, branża rybna będzie zmuszona wydatkować około 250 mln zł rocznie na ich utylizację metodami termicznymi. Należy również zauważyć, że branża rybna w ostatnim okresie poniosła dotkliwą stratę spowodowaną cofnięciem certyfikatu MSC (Marine Stewardship Council) na dorsza poławianego w rejonie wschodniego Bałtyku, co spowodowało spadek eksportu produktów dorszowych. Jednocześnie brak surowca dorszowego z certyfikatem MSC spowodował, że firmy produkujące karmę dla psów i kotów wycofały swoje zamówienie na uboczne produkty rybne nieprzeznaczone do spożycia przez ludzi kat. 3. W związku z tym jedynymi odbiorcami tych produktów są hodowcy zwierząt futerkowych mięsożernych, w tym norek amerykańskich. Również Unia Producentów i Pracodawców Przemysłu Mięsnego informowała o znaczeniu mięsożernych zwierząt futerkowych jako naturalnych utylizatorów produktów ubocznych nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi występujących w każdej ubojni czy też zakładzie mięsnym. W ocenie tej organizacji nie ma bardziej ekonomicznej, efektywnej gospodarczo i ekologicznej metody zagospodarowania ww. produktów. Szacuje się, iż rocznie około 400 tys. ton takich produktów skarmianych jest na polskich fermach dla mięsożernych zwierząt futerkowych, w tym norek amerykańskich. Sprzedaż tych produktów hodowcom zwierząt futerkowych daje producentom z branży mięsnej określone dochody, które mają wpływ na poprawę opłacalności tej branży gwarantującej tysiące miejsc pracy. Także zakłady drobiarskie podkreślają znaczenie współpracy z fermami mięsożernych zwierząt futerkowych, które stanowią bardzo ważny element w procesie zagospodarowania ubocznych produktów pochodzenia zwierzęcego nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi kat. 3. Powstawanie tych produktów jest nierozdzielnie związane z procesem produkcyjnym zakładów drobiarskich. Dzięki tej współpracy obniżane są koszty produkcji, co w konsekwencji wpływa na poprawę rentowności zakładów, jak również daje możliwość kupowania mięsa drobiowego przez konsumentów po niższych cenach. Szacuje się, że średnio jeden zakład drobiarski sprzedaje rocznie około 6 000 ton produktów ubocznych nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi (pod nadzorem organów Inspekcji Weterynaryjnej znajdowało się 1366 zakładów drobiarskich).

W przypadku braku możliwości skarmienia produktów ubocznych nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi dla zwierząt futerkowych, konieczna będzie ich utylizacja metodami, które w ocenie ww. organizacji i spółek wiązać się będą z potrzebą poniesienia znacznych

wydatków przez zakłady zarówno branży rybnej, jak i branży mięsnej oraz drobiarskiej, co skutkować będzie pogorszeniem opłacalności produkcji tych zakładów.

Jednocześnie odnosząc się do sprawy zmiany przelicznika DJP w odniesieniu do nerek amerykańskich, uprzejmie informuję, że zgodnie z załącznikiem nr 1 do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2010 r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko (Dz. U. z 2016 r. poz. 71) współczynnik przeliczenia sztuk rzeczywistych na DJP określony w lp. 27 dla nerek i tchórzy wynosi 0,0025. „Duża jednostka przeliczeniowa”, w skrócie DJP, to umowna jednostka liczebności zwierząt utrzymywanych w gospodarstwie, która odpowiada jednej krowie o masie 500 kg. Natomiast ww. współczynniki przeliczenia sztuk rzeczywistych na DJP przyporządkowany jest norkom i tchórzom w oparciu o rzeczywistą masę ciała tych zwierząt, która nie uległa zmianie.

W związku z powyższym uważam, że zmiana współczynnika przeliczenia sztuk rzeczywistych na DJP dla nerek i tchórzy, który zgodnie z ww. rozporządzeniem wynosi 0,0025, nie jest celowa.

*Z poważaniem*

MINISTER  
Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Krzysztof Jurgiel